





## Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Abd-el-Krim wytacza nową kampanję.

PARYŻ, 31. III. PAT. «Petit Parisien» pisze: Abd-el-Krim zdaje się zrozumiał już bardziej dokładnie, że będzie mógł traktować jedynie z Francją i Hiszpanią razem. Jest on podobno nawet gotów uznać suwerenność sultana. Na konferencji, która się odbyła wczoraj z udziałem Brianda, Stega, Painlevého i marszałka Petaina omawiano ewentualność zawarcia pokoju w razie gdyby Abd-el-Krim postanowił ostatecznie przystąpić oficjalnie do rokowań. Z drugiej zaś strony rozważano ewentualność nowej kampanji wojennej w tym wypadku, gdyby Abd-el-Krim trwał nadal na dotychczasowym stanowisku.

## Zjawisko atmosferyczne.

LONDYN, 1. IV. HAV. W Teheranie spadł obfity śnieg. Komunikacja tramwajowa na razie przerwana. Szczegółów brak.

## Spadek z Ameryki.

NEW-YORK, 1. IV. Konsul polski z miasta Jefferson w stanie Missouri donosi, że zmarł tam ostatni potomek byłego adjutanta Kościuszkę Maciej Uziębło. Notariusz M. Waterproof poszukuje członków rodzin Uziębłów, Pasternackich i Malinowskich w sprawie doręczenia im testamentu nieboszczyka, który pozostawił po sobie pewną kwotę w wymienionego notariusza zdeponowaną jako też fermę dochodową w odległości półtora kilometra od miasta Jefferson.

## Tragedja rodzinna.

PARYŻ, 1. IV. Pani Briand wniosła skargę rozwodową obwiniając męża o zaniedbanie jej na rzecz pewnej szwajcarki posiadającej mleczarnię po drodze z Genewy do Douvaine. Zważywszy na wiek podeszły francuskiego premiera wiadomość budzi nie małą sensację.

## Zjazd odczołony.

WARSZAWA, 1 kwietnia (tel. wt. Słowa). Zjazd lewej frakcji związku liberalnych akuszerów projektowany na pierwszą połowę b. m. w Piotrkowie nie odbędzie się.

## Nowości wydawnicze.

— Konstanty Bukowski: „Jak przyjmować cudzoziemców”. Nakład własny. Stron 69. Wilno. Od dawna dawał się odczuwać brak tak potrzebnej książki. Szczegółowe i pełne wypracowanie z doskonałą znajomością przedmiotu książka p. Konstantego Bukowskiego. Śmiało możemy ją polecić naszym czytelnikom, uwagi bowiem w niej zawarte przyczyniają się niewątpliwie do większego splendoru przyjmowania zagranicznych gości u nas. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że przyjęcia cudzoziemców w naszym gronie mimo szlachetnych wysiłków autora książki nie zawsze stały na wysokości zadania. Skutki tego były wręcz fatalne. Cieszymy się zatem bardzo że nasz dorobek piśmienniczy wzbogacił się jeszcze o jedną doskonałą i tak potrzebną książkę. Wydana własnym nakładem we wspólnym z szeregami artystycznie wykonanych ilustracji według rysunków prof. Ruszczyka. Ilustracje te między innymi zawierają wykresy jak się ustawiać na dworcu w czasie spotkania gości, jak zdejmować cylinder a jak melonik, słowem niesłychanie ułatwiają poznanie przedmiotu tak zaniedbanego u nas. Panu Bukowskiemu należy się szczerze podziękowanie społeczeństwa. Będzie ono całkowicie o ile w ciągu kilku tygodni nakład „Jak przyjmować cudzoziemców” zostanie wypierzpiony.

— Juliusz Osterwa „Reduto wiec, redutowka i ja” Nakład Reimer, Huiewicz, Limanowski i Co. Stron. 239 rysunki Galla Wilno Książka p. Juliusza Osterwy otwiera przed nami szerokie horyzonty pracy na deskach scenicznych w imię umiłowanej idei. Doskonale charakteryzuje książkę znany literat i recenzent Reduty p. Wiktor Piotrowicz, którego po-

## Min. Żeligowski zostaje.

WARSZAWA, 1 kwietnia (tel. wt. Słowa). Wobec uporczywie szerzonych wiadomości o rzekomym wystąpieniu min. spraw wojsk. gen. Żeligowskiego z gabinetu, korespondent „Słowa” jest w możności jaknajbardziejoryginalnie w tym zaprzeczyc. Min. Żeligowski tak daleko wyprowadził armię naszą w pole, iż żaden by jego następcą nie był w stanie jej znaleźć i do koszar odwołać. Gen. Żeligowski miał się wyrazić wychodząc z wczorajszego posiedzenia komisji sejmowej: „Możecie panowie być spokojni. Armia wie kiedy ma spełnić swój obowiązek”. Słowa te wywarły głębokie wrażenie. Marszałek Piłsudski odwrócił nagle głowę min. Żeligowskiego i podarował mu pierwsze działo 72 milim. z którego dano strzał po przekroczeniu granicy Kongresówki w 1914 tym roku.

## Witold Bułewicz „Wiadomości Literackich”

„Oświecającą piękna jak wszystko co robi p. Osterwa, książka będzie trwałym dokumentem pracy artystycznej człowieka nowego teatru w dziejach Wilna. Coż więcej, w słowach, które wyżej napisałem, mieści się taka nieograniczona głębia wysiłku twórczego, że tylko nam skromnym widzom pozostałe przykładać i wnieść okrzyk jak jeden mąż: Redutowka Osterwy redutowca i spółki niech żyje!”

— Witold Bułewicz „Wiadomości Literackich”

„Wiadomości Literackich” zyczą i obcycają” studium obyczajowe nakładem b. administracji i redakcji Tygodnika Wileńskiego stron 30. Jest to arcydzieło studium charakterystyczne wspaniale zyczą i obcycają pism literackich doby obecnej. Autor znany poeta i obrońca Emila Zegadłowicza małego w jaskrawych barwach zdziwienie jakie się wkrało do redakcji pism literackich wyrażając że z powodu pozostawiania jeszcze w niedawnej przeszłości w zażyłych i przyjaźnielskich stosunkach z redaktorami i administratorami „Wiadomości”. Brzuszka p. Bułewicza jest ciekawym przyczynkiem, nie tylko do charakterystyki epoki teraźniejszej, lecz i podkreśleniem dla młodych i początkujących poetów i literatów ostrzegającym egzaltowane dusze przed ordynarnym nabieraniem na kawał przez Wiad. Lit. drukowania fotografii i własnych recenzji o własnych utworach o czym później z cynizmem ogłasza.

— Olgierd Truskawkowski „Konkretyzmy i upostaciowienia” nakład Dziennika Urzędowego stron 102. Praktyczne wskazówki rzucania życiowego rzutu na platformie skonkretyzowanej i upostaciowionej oraz w należyte płaszczyźnie posławionej poiny. Mundowanie nie zawsze przynosi należyte względy na intymowane koszulki i priorywanie manipulacyjne dać może lepsze wskazówki. Te dwa przytoczone zdania podkreślają doskonale praktyczną potrzebę książki. Aby niektóre manipulacje zyskały na przejrzystości autor zaopatrzył książkę w szereg tablic w wykonaniu znanego grafika p. Pawła Rauego.

## OBRADY SEJMU.

## Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 31. III. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozpatrywania projektu budżetowego na miesiąc kwiecień. Lmieniem senackiej komisji skarbowo-budżetowej przemawiał sen. Buzek (Piast) który w dłuższych wywodach szczegółowo zanalizował sytuację gospodarczą i skarbową państwa. Mowa podkreśliła, że ze względu na tę sytuację leżą przed nami dwie drogi: jedna — to dopuszczenie dalszych emisji bilonów i bilietów zdawkowych, druga — to zredukowanie wydatków o 300—400 milionów.

Sprawozdawca wskazał, że o ile chodzi o pierwszą drogę, to inflacja nawet na cele inwestycyjne jest nadzwyczaj szkodliwa. Przez porównanie ze stosunkami czeskosłowackimi sen. Buzek wskazuje, że przy pięcioprocentowym oprocentowaniu kapitału można na gromadzić na cele inwestycyjne, niżby się to dało uczynić przy inflacji z funduszy państwowych.

W końcu sprawozdawca prosi o uchwalenie projektu.

W dyskusji zabrali głos sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy) i sen. Woźnicki (Wyzw.). Przystąpiono do głosowania. Wniosek sen. Siedleckiego (P. P. S.) o wypłaceniu pracownikom państwowym IX, X i XI kat. pensji grudniowej odrzucono, poczem całe prawozdanie w brzmieniu sejmowym bez zmian uchwalono.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o projekcie ustawy o poborze rekruta w r. 1926. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Kieniewicz (Z. L. N.). Omówiwszy pokrótce wnioski mniejszości, z których wniosek sen. Kopeńskiego (P. P. S.) domaga się ustalenia stanu liczebnego wojska na 150 tys., zaś wniosek sen. Buzka (Piast) włączenia do art. 2 postanowienia, że stan liczebny będzie ustalony w ustawie skarbowej — sprawozdawca prosi o przyjęcie ustawy bez zmian. W obronie swego wniosku przemawiał sen. Kopeński, który oświadczył, że korzysta z tej sposobności, aby ponownie wniosek o redukcję wojska, gdyż widzi w tem jeden ze sposobów doprowadzenia budżetu naszego do równowagi. Następnie przemawiał sen. Buzek (Piast).

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych płk. Petrzycki, który sprzeciwiał się wnioskowi sen. Kopeńskiego o zmniejszenie stanu liczebnego armii, gdyż wniosek ten mógłby sparaliżować zdolność mobilizacyjną i obronę armii. Co się zaś tyczy skrócenia czasu służby, to minister spraw wojskowych uzależnia to od pewnych warunków, między innymi od uzyskania odpowiednich placów na ćwiczenia, co umożliwi należyte wyszkolenie. Głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian, odrzucając wnioski mniejszości.

Następnie sen. Grabski (ZLN) złożył sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego pomiędzy Polską a Szwajcarią, podpisanego w Bernie 7 marca 1925 r. Ustawę tę bez dyskusji uchwalono.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rezolucji sen. Kalinowskiego (Wyzw.) w sprawie wypłacenia remuneration urzędnikom państwowym.

W głosowaniu przez drzwi rezolucja sen. Kalinowskiego została uchwalona 27 głosami przeciw 26. Przyjęto również rezolucję komisji ze zmianami wypływającymi z przyjęcia rezolucji sen. Kalinowskiego. Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

## Rokowania likwidacyjne z Niemcami.

WARSZAWA, 31. III. (PAT). Na posiedzeniu delegacji polskiej i niemieckiej do spraw likwidacyjnych w Berlinie w dniu 25 marca oczekiwano ze strony polskiej w myśl poprzedniego porozumienia między rządami rozpoczęcia konkretnych rozmów na temat propozycji polskiej uczynionej w materji zrzeczenia się likwidacji dotąd nie wszczętej.

Jak wiadomo oferta polska obejmowała 15 wielkich majątków ziemskich i 77 małych, o obszarze 49 tysięcy ha, 309 nieruchomości miejskich oraz 147 udziałów w przemyśle, poczem zwolnienie z wierzitelności tytułów i walorów oraz ustępstwa w dziedzinie likwidowania majątków osób, które nie mają swego miejsca urodzenia w Polsce a tylko przejściowo posiadały obywatelstwo polskie.

Fakt złożenia podobnej oferty wychodzącej po za ramy programu rokowań polsko-niemieckich ustalonego obustronnie w roku 1922, a przewidującego w dziedzinie likwidacji rozmowy tylko na temat stosowania uprawnień polskich, stanowi po za stroną materialną bardzo daleko idące koncesje polityczne. Tymczasem pełnomocnik niemiecki starał się zmniejszyć znaczenie powyższej oferty, nawet kwestionując niewątpliwie uprawnienia polskie, propozycję tę odrzucił i wysunął żądania całkowitego zrzeczenia się likwidacji. Wobec powyższego stanowiska ze strony niemieckiej narady delegacji zostały chwilowo przerwane.

## Tendencyjne oświetlenie delegacji niemieckiej.

BERLIN, 31. III. (PAT). W sprawie polsko-niemieckich rokowań likwidacyjnych ogłoszony został niemiecki komunikat oświadczenia, że delegacja niemiecka uważa propozycję polską zawieszania likwidacji majątków niemieckich w tych wypadkach, w których postępowanie likwidacyjne nie zostało jeszcze wdrożone, że nie wystarczająca i nie upoważniająca do żadnych kompensat ze strony niemieckiej. Delegacja niemiecka żąda ogólnego zawieszenia likwidacji majątków niemieckich.

„Tagliche Rundschau” dowiadyuje się nadto, że rząd niemiecki uważa oszacowanie zlikwidowanych majątków za niewystarczające i zamierza żądać dodatkowego odszkodowania wynoszącego ogółem około 300 milionów marek złotych. W zakończeniu artykułu „Tagliche Rundschau” wyraża nadzieję, że rząd polski zgodzi się na zawieszenie likwidacji i zakończenie w ten sposób sporu między dwoma państwami.

## Strasziwa omyłka sądu.

## Po 6 latach więzienia uniewinniony.

Z Kowna donoszą o charakterystycznej sprawie sądowej: Sesja wyjazdowa okręgowego sądu kowieńskiego, bawiąc w Suwałkach zainteresowała się sprawą niejakiego Trumpisa, skazanego na dożywotnie więzienie za morderstwo. Trumpis odsiedział już 6 lat w więzieniu. Obecnie rozszły się pogłoski, że nie on popełnił zabójstwo. Sąd rozpatrzył jeszcze raz sprawę i ustalił, że zabójstwa dokonał niejaki Zalewski, zaś Trumpis zupełnie niewinnie siedział w więzieniu.

W najbliższych dniach Trumpisa mają zwolnić, zaś na dożywotne więzienie został skazany Zalewski.

## Z Berlina przez Kowno do Polski.

## Aresztowanie wybitnego komunisty.

Przed kilku dniami na granicy litewskiej w Suwałkach aresztowano niejakiego Micalowskiego, który przybył z Kowna. Jak się okazało, ów Michałowski jest obywatelem Rosji sowieckiej i znanym działaczem komunistycznym Kierował on jacejką w Berlinie, następnie akcją szpiegowską w Kownie. Zdemaskowany uciekł do Polski. Pierwotkowe śledztwo ustaliło, że Michałowski, znany już jest naszej policji politycznej ze swych występów na Górnym Śląsku. Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz śledczych na G. Śląsku.

## Koleje sowieckie zmniejszyły ruch.

## Brak węgla.

Według wiadomości otrzymanych z Mińska, sowieckie koleje żelazne zmniejszyły ruch o 30 proc., skutkiem braku węgla opałowego. Jednocześnie donoszą z Moskwy, że rząd sowiektów zamierza zakupić w Polsce 100 mil. pudów węgla kamiennego.

Odpowiednie propozycje mają być wyłożone delegacji polskich przemysłowców węglowych, która w dn. 29 b. m. przybyła do Moskwy.

## SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIANY

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62

## SPRZEDAJE:

KARTOFLE  
OTREBY pszenne i żytnie  
OWIES  
ŻYTO  
PSZENICE  
JECZMIEN  
SERADELA  
KONICZYNA CZERWONA

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD  
od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST O PRODUCENTOW

## ODDZIAŁ

w WILNIE

Niniejszym zawiadamia Szanowną Klientelę, że w Wielki Piątek 2-go kwietnia i w Wielką Sobotę 3-go kwietnia czynny będzie tylko do godz. 12-ej w południe.

## Romuald Mielczarski

twórca ruchu spółdzielczego w Polsce.

I znów odszedł jeden z tych, których życie i praca legły jako podwaliny Państwa Polskiego.

Onegdaj o 2-ej umarł w Warszawie Romuald Mielczarski, twórca wraz z Prezydentem Wojciechowskim ruchu spółdzielczego w Polsce.

Romuald Mielczarski urodził się w 1871 r. w Belchatowie w ziemi Piotrkowskiej. W 1896 r. kończył akademię handlową w Antwerpii, poczem udał się do Rapperswilu na stanowisko bibliotekarza „Muzeum Narodowego”.

W czasie pobytu zagranicą rozwinął wybitną działalność publicystyczną pod pseudonimem Jana Wierzyty, tudzież ogłaszał większą rozprawę o Towarzystwie Demokratycznym. Żądając pracy w kraju skłania go do powrotu w 1900 r. Lecz aresztowany na granicy po kilkumiesięcznym więzieniu zostaje zesłany na Kaukaz, skąd wraca w czasie rewolucji 1906 r. do kraju. Tu podejmuje wraz ze St. Wojciechowskim wytyczoną i ciężką pracę nad stworzeniem ruchu kooperatywnego, którego odtąd jest duszą i motorem.

Dzięki niespożytej energii i całkowitemu poświęceniu się Romuald Mielczarskiego kooperacja pomimo kryzysu wojennego i inflacyjnego stała się potężnym ruchem społecznym, zwłaszcza gdy w roku ubiegłym nastąpiło połączenie się „Spółem” z kooperatywami robotniczymi i urzędniczymi, oraz związkami wileńskimi, co było dziełem Romualda Mielczarskiego, realizującym jego marzenia.

Wielki w swej prostocie, skromności i poświęceniu się wyłącznie sprawie publicznej, usuwający się od wszelkich zaszczytów i dostojności, był Romuald Mielczarski jedną z najjaśniejszych i najbardziej kryształowych postaci w naszym życiu publicznym.

W dniu wczorajszym od szeregu organizacji spółdzielczych w Wilnie zostały wysłane telegramy kondolecyjne do Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie, którego zmarły był założycielem i dyrektorem.

Dla osób zmuszonych  
przestrzegać diety.  
FRANCUSK CHLEB  
ODŻYWCZY EDBr.  
HEUDEBERT

jako lekkostrawny, zalecany jest cierpiącym na niestrawność i inne choroby przewodu pokarmowego, ozdrowieńcom i osłabionym. U cierpiących na cukrzycę stosuje się w przerwach wolnych od diety. Oddaje znakomite usługi cierpiącym na otyłość. Dla cierpiących na artretyzm i białokmocz stosuje się chleb odżywczy EDBr Nr 2 bez chlorku sodu.

Sprzedaż w większych składach winno-kolonjalnych.

W.Z.P. Nr 12 m. Wilno, dn. 15-III 1926 r.

E. Mieszkowski  
Mickiewicza 22  
KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Pless i krajowe od zł. 15  
CZAPKI w wielkim wyborze.

## W otwarte karty

Kiedyż, doprawdy, nauczy się „Kurjer Wileński” używać w polemice przyzwoitego tonu i wyrażać obowiązujących wśród ludzi dobrze wychowanych! Od tego, kochany kolego, należy zacząć „europelzowanie” — własnej osoby.

Wyjeżdżając zaś raz po raz z „europelzowaniem” własną w porównaniu z „kulturowaniem”, „zapaleńnością” i t. p. cudzą jest argumentem świadczącym jedynie o własnej — za przykładem — beczelności. Na mły Bóg, jeżeliby się tak zarządziło z nienacka spis „europelzowników” przebywających w Wilnie, niewiem czy racjonalnie by się ich szukać przedewszystkiem tam z ką wyskoczył jak Filip z Kopeni tytuł „sensacyjnego” artykułu „Kurjera Wileńskiego” — proszę uważnie słuchać, zacytowany „Objaw kulturalnej barbarii”.

P. redaktor Kazimierz Okulicz ukłaki na samym środku dziedzińca przy ul. Arsenalskiej 4 i wznosiłszy oczy ku niebu podziękował na cały głos... na całej miasto... Jemu, że nie jest „barbarzyńcą” jako ci, co doradzali Reducie nie bawic się w gościnie na swojej scenie występy teatru hebrajskiego lecz pilnować —

snych zadań i celów.

Bo o to poszło.

„Kurjer” zaś „Wileński”, rozdarszy szaty nad „zamaskowaniem kulturowaniem” tak zwanych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego plebsu — w zatechtem bagienku wileńskiego zamkniętego świata, wzywa ich patetycznie aby się... usprawiedliwili!

Wobec kogo? A no, wobec „Kurjera Wileńskiego”! To się nazywa mieć tupet!

Jeżeli jeszcze, kochany kolego, nie spostrzegł jak wysoce jesteś śmieszny, to już ci nikt oco nie otworzy. A i p. redaktor Okulicz, jeżeli nie spostrzegł jak wielki popełnił nieład wywołując na forum publicznym sprawę widowiska Habimy na scenie Reduty, to też nie wiele już mu co trafi do przekonania. Ciężko pójść z europelzowaniem kierownika organu z ulicy Arsenalskiej.

Ala już w jak ogromny piot trafił kulka swoją autor niefortunnego artykułu p. L. Mix, widać najakuratniej z jego przypuszczenia, że kilkunastu panów omawiających sprawę we foyer Reduty, sądzić mogli choć przez chwilę, że wyrażone przez nich opinie mogą „pozostać w tajemnicy”!

Posłuchajże, kochany panie L. Mix, co ci powiem tu, na tem miejscu

wobec nie kilkunastu lecz całych tysięcy osób, którzy, to, co w tej chwili piszę, czytać będą.

Co to jest Habima? Jest to teatr hebrajski bardzo wysokiej próby. Żydzi poczytują go za swój teatr narodowy. Z jednej strony słusznie, bo gra przeważnie sztuki napisane przez Żydów, z drugiej dość problematycznie bo jest, jako typ kunsztu teatralnego, wiernym odbiciem rosyjskich wzorów i reform. Duchy Stanisławskiego i Meyerholda w równej i niepodzielnej części przenikają Habimę. Przy całej swej hebrajszczyźnie Habima — o ile mogę wnosić z pilnie czytanych a bardzo licznych recenzji — jest to teatr żydowski-rosyjski.

Ala, jak się rzekło, znakomity! Gdy pełnomocnik Habimy zwrócił się do p. Osterwy z propozycją aby dał Habimie 7 razy wystąpić w Reducie za cenę tysiąca złotych od wieczoru, p. Osterwa — zawałał się.

Niepewny, jak postąpić, zaprosił na poufną (podkreśla!) naradę nie żadnych „przedstawicieli społeczeństwa” tylko kilkunastu ludzi, o których mu zdanie osobiście chodziło. Poprosił też przedstawicieli prasy polskiej, bo Reduta dba przecie o to,

co prasa polska mówi o każdym jej kroku. Znaczną część zaproszonych osób nie przyszła wcale. Podobnie i co do prasy „Np. „Kurjera Wileńskiego” reprezentował jedynie p. J. Batorowicz.

Żadnych „uchwał” (jak pisze p. L. Mix) nie było. Rzecz prosta. Jaką by egzekutywą mogło takie zebranie poprzeć swoją „uchwałę”? To też i „głosowanie”, o którym pisze p. L. Mix, miało tylko charakter orientacyjny. Stosunek 5 głosów przeciw do 4 — absolutnie niczego nie dowodzi. Trzeba było zwolennikom Habimy w Reducie przyjąć co do nogi — wówczas p. L. Mix byłby z „głosowania” niechybnie... zadowolony.

Dyr. Osterwa słuchał — i brat pod uwagę wszystko, co kolejno mówiono. Nawet nam nie oświadczył: robię tak a nie inaczej! Chodziło mu o, jak to mówią, wysondowanie opinii. Mógł zrobić jak mu się żywnie spodoba i zrobić tak, jak mu się spodobało. Żadnego nikt na p. Osterwę nacisku nie czynił.

P. L. Mix pisząc o „uchwale” wystawiającej na sztych kulturalną kurtyzany Reduty (!) pisze doprawdy tak jakby albo nie liczył się ze słowami albo nie miał, że wśród czytelników „Kurjera Wileńskiego” nie znajduje się ani jeden logicznie myślący

człowiek.

Powtarzam raz jeszcze najdobitniej: Dyr. Osterwa mógł przecie pójść z zdaniem tem — lub owem. Mógł zawiesić na 7 dni przedstawienia Reduty i dać grać Habimie.

Jeżeli nie pokwapił się na 1000 złotych od wieczoru i nie postąpił jak by sobie tego życzył „Kurjer Wileński”, — niech „Kurjer Wileński” procesuje się z panem i władcą Reduty a nie... np. ze mną, który kluczów od gmachu na Pohulance, dałabóg, nie posiadam.

Natomiast, jeżeli p. L. Mix chce wiedzieć dlaczego odradzałem p. Osterwie zabawić się w krzewiciela w Wilnie kultury teatralnej żydowsko-rosyjskiej, to mu powiem z całą bezwzględnością otwartością.

Czyż p. Mix albo p. redaktor Okulicz mogli choć na moment przypuszczać, że mnie kiedykolwiek może „obawa utraty popularności” powstrzymać od wypowiedzenia głośno i publicznie mego zdania? Albo, że mogę bać się „ataków nacjonalistów”, których to ataków mam ślady na ciału — skórze?..

Otoż odradzałem p. Osterwie jako szczerzy przyjaciel i jego i Reduty. Mam głębokie przekonanie, że ukaza-

nie się Habimy na scenie Reduty i popas jej siedmiodniowy w Reducie wywarłyby wśród polskiego społeczeństwa w Wilnie (bez względu na to, co by napisały dzienniki nasze) bardzo dla Reduty wrażenie ujemne. Tak już jest. Jeszcze nie przyszedł czas na takie eksperymenty. Trzeba aby cała nasza polityka narodowa oraz państwowa wewnętrzna w pierw po innych potoczyły się torach niż obecnie; wówczas dobiegniemy wszyscy do punktu, o który — zresztą słusznie bardzo — chodzi zaciężniewonemu „Kurjerowi Wileńskiemu”.

Dziś — nie jest rzeczą wskazaną wywoływać, właśnie tu w Wilnie, zaognień nieszczytnej kwestji żydowskiej. Artyzm Habimy nie wpuszcza do świątyni Sztuki! Daj Boże, aby tylko takie „ciosy” spadały na Żydów. Bywały gorsze — i nie skakały do góry jakbyśmy na rozpalone nastąpił żelazo. A i naród żydowski — wytrzymał. Naród żydowski jest o wiele mądrzejszy niż nam się zdaje. To samo powiedzmy sobie o wileńskim społeczeństwie żydowskim.

Mnie się widzi, że „gest europejskości” nie byłby w tym wypadku opłacił... oziębienia się drogowych uczuć naszego społeczeństwa dla Reduty. Gra nie warta była świeczki. Dlatego radziłem p. Osterwie: «Roz-



# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM Wschodnich

### W kraju niemożliwości.

„Dziwny kraj” — tak zatytułował swój artykuł w „Warszawiance” p. Jerzy Michalski, dając obraz tego co się dzieje w Polsce, a jednocześnie chłoszcząc w zwyciężczych i krótkich słowach ironią tych co doprowadzili Państwo do stanu obecnego. Czytamy więc między innymi:

„Dziwny musi być obieg pieniądza w tym kraju, w którym suma wydatków prawnopublicznych korporacji jest 4 razy większa niż obieg pieniądza, a obrót gospodarczy przewyższa prawie 20-krotnie obieg pieniądza. W tym kraju zaprowadzono przed dwoma laty nową walutę. Fundacja dewizowa pieniądza znikła od kilku miesięcy, a fundacja metalowa w części przeważającej jest na wygnaniu poza krajem. Monety zdawkowe i bilon przewyższyły obieg głównego pieniądza, tak że stały się pieniądzem głównym. Nic dziwnego, że w tym kraju stosunki musiały się ułożyć w sposób szczególny, że życie gospodarcze a zwłaszcza stosunki kredytowe znalazły się w niezmiernie trudnej sytuacji. Ale że w tym kraju wszystko dziwnie się dzieje, zamiast naprawić zło, które jest, rozpoczęto w kraju szereg dziwnych wałk, na których tle powstały wprost groteskowe stosunki. Rozpoczęto więc walkę «z bezrobociem» zamiast walkę z przyczynami, których bezrobocie jest logiczną konsekwencją. Rozpoczęto dalej walkę «z lichwą kredytową», a raczej z prawem podaży i popytu, zamiast naprawić pieniądza. Rozpoczęto walkę ze «zbrodnianami pracy» w kraju, który szczególnie potrzebuje bardzo dużo pracy, wobec tego, że wszyscy naokoło tego kraju pracują dłużej i intensywniej. Rozpoczęto także sztuczne regulowanie cen na papierze, przetworów zbożowych, chlebowych: mięsa, odtęży i obuwia. Walka ta przyniesie prawdopodobnie takie rezultaty, jakie przyniosła ustawa o rozbudowie miast.

Ustawy w tym kraju bywają w kolizji z prawem, co nadwiera poczucie prawa i w umysłach i duszach ludzkich powoduje bunt i demoralizację obywateli. Kraj ten nie posiada za przykładem innych krajów, które mają specjalne trybunały dla badania, czy wydane ustawy zgodne są z konstytucją. Bywają w tym kraju zdarzenia, że sędzia wyrokuje za sądzą ustawodawcę, nie pociągając do odpowiedzialności tych, którzy ośmielili się pracować dłużej niż ustawa przypisuje, t. zn. dłużej niż 8 godzin dziennie. Są sędziowie, którzy uważają, że ich rozum i poczucie prawa jest w sprzeczności z ustawą. W tym dziwnym kraju karze się skwapliwie zbrodniarzy pracy, ale nie karze się skwapliwie tych, którzy są winni nadużyciom i marnotrawstwu publicznego mienia. Ustawy w tym kraju zamieniają swą rolę z pieniądzem: płynności ustaw, ich zmienności i kapryśności odpowiada brak płynności pieniądza i coraz większy jego dołkiw brak. W tym dziwnym kraju interes prywatny ludzi, partii i organizacji stawiany nieraz bywa wyżej nad interes państwa, a nowy — zreformowany pieniądz walczy z życiem, bo stał się tyranem kraju, zamiast być jego sługą. W tym kraju część ludzka poszła w poniewierkę i ulubionym sposobem zwalczania przeciwnika jest zły go i rzucić na niego oszczerstwa. To przecież łatwiej niż... argumentacja rzeczowa.

I nic dziwnego, że kraj ten znalazł się w bardzo ciężkim położeniu i że obcy od niego stronią, a powołane zagraniczne dzienniki, nadające ton życiu publicznemu, doradzają temu krajowi, aby podał rewizję zasadniczą przyczynę swojej choroby, to znaczy wadliwą reformę waluty.

Łódź Pan ręce i powiedz przedstawicielowi Habimy — wybaczyć, ale nie mogę!

Przypominając zaś „Kur. Wileński” ożeni, sądzi, mija kuriaja, że w rozmowie z nim wyrażam się tak) właściciele gmachu na Pohulance wydawali go wyłącznie i jedynie na użytek teatru polskiego. Nie światło im żadne przedsiębiorstwo wynajmujące gmach... każdemu, kto dobrze zapłacił Powtórę. Reduta przybyła do Wilna wyłącznie i jedynie aby szyć tu teatralną kulturę polską. Skromny to zakres w rozumieniu teatru, co holdują uniwersalizmowi, ale — na skromne potrzeby wystarczy. Po trzecie. Otrzymuje Reduta hojne subsideja ze skarbu państwa i od społeczeństwa polskiego dla tego aby mogła nam tu w Wilnie oraz po krajowych naszych miastach i miasteczkach szerzyć znajomość, zrozumienie, zamiatanie i kult szuiki teatralnej ojczystej.

Nawet cnyba „Kurjer Wileński” zrozumie, że gdy się otrzymuje rubla na mszę to nie na bal purymowy.

Jeszcze jedno. Habima gra w Warszawie w teatrze Nowości, to jest w jednym z warszawskich teatrów polskich — akurat nawet pustką stojącym. Natomiast w chwili obec-

Że kraj ten dziwny, mogą poświadczyć i ludzie z Kresów. Ofiarą krwi niezliczonych bohaterów tego kraju wyrwane zostało Kresy z rąk najczcówniej. Później te kresy odrącono taryfami kolejowymi, nadmiernymi podatkami i niezwracaniem na nie żadnej uwagi. (h)

### INFORMACJE.

#### W sprawie projektu ustawy o dostawach rządowych.

Ze sfer gospodarczych donoszą, że z uznaniem powitana została inicjatywa Ministerstwa przemysłu i handlu, które opracowało projekt ustawy o dostawach rządowych dając możliwość w ten sposób uporządkowania tej ważnej sprawy. Do Ministerstwa wpłynęło ze sfer handlowych i przemysłowych szereg wniosków ze zmianami i uzupełnieniami które powinny być, zdaniem tych sfer, wprowadzone do omawianego projektu.

W tej ważnej kwestii brak jest opinii kół gospodarczych Wileńszczyzny. Jak dowiadujemy się, przestanie postulatów w tej mierze wileńskich sfer gospodarczych ma nastąpić w ciągu kilku dni.

#### Kryzys eksportu ziemniaków.

Obok zakazu przywozu ziemniaków z kilku krajów w tej liczbie i z Polski, wydanego przez rząd austriacki i szwajcarski, uniemożliwiony został również zbyty ziemniaków na rynku niemieckim wobec bardzo wysokiego cła przywozowego w Niemczech. W związku ze znacznymi trudnościami dla przerabiania ziemniaków w majątkach, wprowadzonymi przez monopol spirytusowy dla gorzelni, w roku bieżącym przewidywane są duże straty przez właścicieli większych obszarów ziemniaczanych w szczególności tych majątków, które są położone daleko od stacji kolejowych.

#### Paradoksy gospodarcze.

W ostatniej dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zabiegali głos między innymi: p. Kwiatkowski (Ch. D.), który analizując naszą «politykę gospodarczą» podkreślił następujące rozbieżności:

Oto np. kiedy cena żelaza surowego w Niemczech wynosi 80 mk. przy ochronie celną 10 mk. na tonie, u nas mamy 100 zł. cła przy cenie 250 zł. za tonę. Zabija to oczywiście i rolnictwo, bo maszyny rolnicze są za drogie i stał ich import z Czechosłowacji i Austrii. Mamy cukrownie, w których wyprodukowanie 100 kg. cukru kosztuje 6 razy tyle co z zagranicą, huty żelaza produkujące 2 razy drożej niż u obcych, bo piasek wylany kosztuje u nas 3 razy tyle co przed wojną, ubój bydła zaś w Warszawie od sztuki kosztuje 7 razy tyle co przed wojną.

Nasza taryfa celna jest najwyższa na świecie, od 100—200 i więcej procent ad walorem, gdy powinna z reguły wystarczyć 10—30 proc. ad walorem.

#### Skargi eksporterów.

Do ministerstwa kolei wpłynęło od eksporterów szereg zażaleń na trudności jakie napotykają przy uzyskaniu zatwierdzonych zniżek podatków obrotowych od towarów wywożonych zagranicę. Na skutek odpowiednich zarządzeń, poszczególne dyrekcje kolejowe poleciły granicznym ajentom celnym bezwarunkowo załatwianie tych spraw w myśl istniejących przepisów w możliwie najszybszym tempie.

#### KRONIKA MIEJSCOWA

— Świadczenia przemysłowe dla cudzoziemców. Ministerstwo handlu i przemysłu zawiadomiło, że opłacenie świadczeń (patentów) handlowo-przemysłowych przez cudzoziem-

nej jest w Wilnie jeden tylko teatr polski. A żydowski teatr są w Wilnie obecnie dwa — może właściwie nawet trzy, bo jest teatr dramatyczny (w Pallacie) popularny, ludowy (na Ludwisarskiej) i dawane są operetki (na Wielkiej). Gdzież równowaga? „Kur. Wileński” obszedł by się śmiało przez sieć dni np. świątecznych, bez żadnego w Wilnie teatru polskiego. Bylibyśmy w samej rzeczy kompletnie — w Europie.

Na ostatku. Europejczyk wileński, p. L. Mix, pyta figlarnie czy „kwiat zębatej inteligencji” (przepraszam) „Kur. Wileński” obszedł by się śmiało przez sieć dni np. świątecznych, bez żadnego w Wilnie teatru polskiego. Bylibyśmy w samej rzeczy kompletnie — w Europie.

Co zaś do konceptu p. L. Mixa, to dawno już na tego rodzaju pytania dał odpowiedź w bajeczce swojej — Krasiński.

Ex. Janowski.

ców nie może być uważane za prawo zamieszkiwania w Polsce.

Ministerstwo przypomina, że pełnomocnictwa Wydziału handlu i przemysłu zezwalają na wydawanie zaświadczeń na okres nie dłuższy niż do jednego roku.

Nadzór nad pobytom cudzoziemców nie należy do kompetencji Wydziału handlu i przemysłu, a do władz administracyjnych, które śledzić muszą by okres przewidziany w zaświadczeniu wydanym przez Wydział nie był samowolnie przez cudzoziemców przedłużony. (t)

## KRONIKA

Czwartek  
Dziś  
Wielki W. P.  
Jutro  
Wielki M. P.

Wsch. słońca o g. 5 m. 53.

Zach. słońca o g. 5 m. 39

### URZĘDOWA.

— (n) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dniu 29 marca odbyło się, pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. A. Naieszkiewicza, posiedzenie Okręgowej Komisji w Wilnie.

Po rozpatrzeniu kilku skarg odwoławczych od orzeczeń Komisji uwłaszczeniowych w sprawie uwłaszczenia różnych osób z tytułu długolietniej dzierżawy gruntów, Komisja zatwierdziła szereg spraw projektów scalenia gruntów, wdrożenia postępowania scaleniegowego, wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji pastwiskowego serwitutu i t. d.

Następnie wyłaczono z majątku Anielin, gminy Szumskiej, pow. Wileńskiego-Trockiego, i przekazano na rzecz p. Czesława Downar-Zapolskiego, b. właściciela tegoż majątku, obszary niepodlegające przejęciu na rzecz państwa, w ilości 62,87 ha.

Następne posiedzenie Komisji Okręgowej zostało wyznaczone na dzień 30 kwietnia.

— (x) Zmiany na stanowiskach w policji. Według otrzymanych informacji dotychczasowy kierownik Eksp. Pol. Polit. na pow. Wil. Trocki p. podkom. Bujko przeniesiony został z dniem dzisiejszym do Ekspozytury Pol. Sledczej na m. Wilno, na miejsce zredukowanego aspir. Żuka.

— (x) Redukcja stacji lekarsko-weterynaryjnych. W związku z przeprowadzeniem oszczędności budżetowych i w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa pozostanie w każdym powiecie tylko po jednej stacji lekarsko-weterynaryjnej. Jak nam wiadomo, powiaty posiadały dotąd po dwie, a to i więcej takich stacji.

— (x) Przekazanie prac Eksp. P. P. na p. Wil. Trocki. Jak wiadomo z dniem dzisiejszym przestają istnieć Ekspozytura Pol. Polit. na pow. Wileński-Trocki. Wobec powyższego w dniu 30 marca r. b. odbyło się przekazanie prac powyższego urzędu Starostwu tegoż powiatu. Akt zdawczo-odbiorczy ze strony Starostwa podpisał pełniący obowiązki komendanta P. P. na p. Wil. Trocki podkom. Kapturski — ze strony zaś zlikwidowanej Ekspozytury dotychczasowy kierownik tejże podkom. Bujko.

— (x) Zmiana na stanowisku naczelnika wydziału administracyjnego. Naczelnik wydziału administracyjnego przy Województwie Wileńskim p. Rzewuski z dniem 1-go maja r. b. ustępuje na własną prośbę z zajmowanego dotąd stanowiska. Powyższe stanowisko obejmie dotychczasowy zastępca p. Monkiewicz.

### MIEJSKA.

— (x) W sprawie pożyczki na budowę szkoły. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, Magistrat m. Wilna otrzyma prawdopodobnie w najbliższym czasie żądaną pożyczkę w sumie około 170 tys. zł. na budowę szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydza Śmigłego i Szepietkiego.

— Kuratorowie sanitarni. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że w IV Komisji P. P. m. Wilna zostali mianowani kuratorami sanitarnymi pp. Otto-Julian Fuks, Michał Giedrojd, Leonard Mikosza, Zorach Swirski, Adolf Pieślak, Władysław Rakowski, Aleksander Szyszowski i Jan Bielak.

— (x) Zepsute mięso w wszelkiego rodzaju kielbasach. W dniu wczorajszym władze policyjne nałożyły areszt na większą ilość mięsa zepsutego w sklepie M. Przyjemskiego, przy ul. Nowy-Swiat. Nadmienić należy, iż Przyjemski wybrał z zepsutego mięsa wszelkiego rodzaju kielbasy i t. p. Wobec powyższego Przyjemskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— (x) Trupa żydowskiego teatru „Habima” zamierza wystąpić w Wilnie. Dyrekcja żydowskiego teatru w języku hebrajskim, z Moskwy (Habima) poczyniła w tych dniach w Magistracie m. Wilna starania, celem wydzierżawienia sali miejskiej na przeciąg dni 8, gdzie zamierza dać cykl przedstawień. Zazna-

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

31 marca 1926 r.

#### Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,90	7,92	7,88
Belgia	29,85	29,92	29,78
Holandja	317,60	318,40	316,80
London	38,51	38,60	38,42
Nowy-York	7,90	7,92	7,88
Pariz	27,71	27,57	27,43
Praga	23,46	23,52	23,40
Szwajcaria	152,53	152,95	152,19
Stokholm	212,62	213,16	212,09
Wiedeń	111,73	112,0	111,46
Włochy	31,90	31,93	31,82

#### Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa	75,00 (w złotych 552,50)
kolejowa	128,00 128 —
5 pr. pożycz. konw.	34,00 — —
4 pr. pożycz. konw.	— — —
4,5 proc. listy zast.	— — —
Ziemskie przedw.	20,65 20,75 —

### SKLEP KWIATÓW

## J. Moczulaka Wileńska 36.

POLECA na święta w wielkim wyborze kosze, żardynjery, rośliny doniczkowe kwitnące w najrozmaitszych odmianach i kolorach.

### CENY KONKURENCYJNE.

### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono udzielić teatrowi „Reduta” subsidejum w wysokości 1.500 zł. oraz 840 zł. na dotowemu żydowskiemu teatrowi w Wilnie. Następnie uchwalono dotację preli m narz nadzwyczajną na r. 1926 w sumie około 60.000 złotych jako pozostałość budżetowa z roku ubiegłego. Sumy te będą zużyte na: 1) automobilizację straży ogniowej, 2) jednodniowy spis ludności m. Wilna i 3) na roboty kanalizacyjne.

Wniosek Magistratu o umorzenie drobnych zażaleń podatkowych z roku ubiegłego jednogłośnie został przyjęty. W sprawie podań instytucji dotacyjnych o zwolnienie od dot. dotacyjnej opłaty za energię elektryczną na fundusz zaopatrywania bezrobotnych Rada Miejska uchwaliła zwołać jedynie instytucje dobroczynne subsidejowane przez Magistrat, które utrzymują tylko dzieci. Następnie Magistrat podał do wiadomości Rady Miejskiej, iż w sprawie wniosku nagłego radnego Godwoda, dotyczącego wyjednania u władz sumy 3 mil. złotych na zorganizowanie robot dla zatrudnienia bezrobotnych, poczynił odpowiednie starania na uzyskanie pożyczki uchwalonej uprzednio przez Radę Miejską w sumie 1 mil. 500 zł. Pożyczka ta prawdopodobnie będzie w najbliższym czasie zrealizowana. Poza tem Rada Miejska uchwaliła na wniosek Magistratu zakupić pewną ilość kabli ziemnych w firmie zagranicznej, kosztu których przypuszczalnie wyniosłyby około 200.000 zł.

W sprawie wniosku nagłego radnego Godwoda o przyznanie miejskim pracownikom kontraktowym dotaków ekonomicznych do podobnych, na równi z pracownikami etatowymi, przychylnie zastosowanie się magistratu do powyższego rada miejska przyjęła do wiadomości.

W końcu ukończono wybór przedstawicieli rady miejskiej w osobie radnego p. Kiewliczowej do rady nadzorczej żeńskiej szkoły niższej zawodowej imienia św. Józefa w Wilnie. Referat w sprawie działalności komitetu rozbudowy m. Wilna z powodu obszernego w tej sprawie materiału odłożono do następnego posiedzenia.

Krótko przed zakończeniem posiedzenia prezydent m. Wilna p. Bańkowski zgłosił z dniem 1 maja r. ub. swą dymisję, wobec czego Rada Miejska postanowiła zwołać nowe wybory do Rady Miejskiej w jaknajbliższym czasie. [x]

### Zjazd delegatów okręgowego zw. oficerów rezerwy.

W dniu 28 bm. odbył się zjazd delegatów Okręgu Wileńskiego zw. oficerów rezerwy w lokalu związku.

Związek istniejący na terenie Rzplitej od dwóch lat, a zorganizowany na terenie D.O.K. III od czerwca roku zeszłego jednoczący pod hasłami polęgi i bezpieczeństwa Polski i zespolenia ideowego, Polaków oficerów rezerwy.

Na zjeździe reprezentowane były kółka: Wileńskie, Grodzieńskie, Białostockie, Wołkowskie, Brastawskie i Święciańskie. Nieobecność swych delegatów usprawiedliwili kółka w Lidzie, Suwałkach i Giełgokiem.

Do prezydium powołano kpt. rez. T. Młodkowskiego i for. rez. J. Rochowicza.

Obszerne sprawozdanie z działalności związku złożył: prezes usępującego zarządu mjr. rez. E. Falkowski i skarbnik ppor. rez. K. Szafkowski.

Delegaci poszczególnych kół usupnie sprawozdanie wyjaśnieniami działalności kół.

Związek liczy na terenie D.O.K. III 500 członków. Działalność związku rozwija się przedewszystkiem w kierunku kształcenia się wojskowego drogą odczytów i ćwiczeń praktycznych.

Po ożywionej dyskusji, która przeczytała się całokształtu prac związku, uchwaleniu absolutorium oraz podjęciu kłopotów usupniącemu Zarządowi dokonano wyborów nowych władz.

Prezesem związku został por. rez. T. Bobiński, członkami mjr. rez. J. Aleksandrowicz, ppor. rez. F. Andrzejowski, por. rez. A. Pietraszn, por. rez. W. Perkowski, por. rez. J. Rochowicz, por. rez. K. Szafkowski, por. rez. T. Turski.

Do kom. rewizyjnej weszli: mjr. rez. W. Bądyński, por. rez. Charkiewicz.

Sąd honorowy stanowią będą: mjr. rez. E. Falkowski, por. rez. Z. Ławry-

W dniu 29 bm. powracali furmankami z Wilna mieszkający wsi Nowotarszyski, leżący 4 kilometry od stacji Jaszuny. Między innymi powracali również furmanką zię i teść Solczany i Czepirkowski Jan. — Wśród zapadającego zmroku furmanka dobrze podhumorowanych Czepirkowskiego i Solczanego pozostała znacznie w tyle poza innymi.

W pewnej chwili na zakręcie drogi, jadący przodem stracili pozycję w tyle furę z oczu. Niechąc tracić czasu gospodarze Nowotarszyszek powróci do domu nie czekając na pozostałych.

Po paru godzinach rodzina Czepirkowskiego i jego zięcia zaczęła się niepokoić ich długą nieobecnością. Wreszcie o godz. już 21 wieczorem gwałtem prawie wpadła furą do wsi. Na furze bez kapelusza z widocznym przerażeniem na twarzy siedział sam Solczany Jan. Na zapytanie Solczany wskazał leżące bezwładnie na dnie furę ciało Czepirkowskiego. Jak się okazało Czepirkowski w drodze zmarł, prawdopodobnie od nadmiernej użycia alkoholów. Dochodzenie w sprawie wesołego powrotu i raportu śmierci — Czepirkowskiego prowadzą władze śledcze. (w)

### Wesoły powrót.

Podawaliśmy niedawno o ukazaniu się wydawnictwa białoruskiego „Za Prawdą” obecnie znowu ukazało się wydawnictwo „Na Przedwieści” a Komisariat Rządu został powiadomiony przez p. Bazylego Szczewę iż zamierza w najbliższym czasie wydać białoruskie pismo codzienne pod tytułem „Bielaruskij Świat”.

Do Kobiet Polskich! Wobec dużego prawdopodobieństwa, że święta Wielkanocy miną bez święconego dla dzieci ze schronisk, Komitet Wojewódzki „Chleb dzieciom” zdecydował się zwrócić do dobrych współczujących pań i panien naszych prosząc je gorąco by zsykując święcone dla siebie, przeznaczyły cośkolwiek i dla biednych dzieci.

Odyby każda gospodyni wileńska ofiarowała parę jaj, jedną bułeczkę, trochę okras — mielibyśmy święcone we wszystkich schroniskach, zsiłyby się marzenia sierot małych, które już dzisiaj śnią strasie rumiane, pisanki kolorowe...

Dla ułatwienia zbioru Komitet wyznaczył następujące punkty, dokąd można przynieść swe dary: ul. Uniwersytecka 6 oficyna Pałacu Reprezentacyjnego od godz. 9 do 6 wiecz. czwartek i piątek; ul. Śniadeckich 4-6 mieszk. p. W. Wojewódzkiej od godz. 9 do 6 wiecz. czwartek i piątek.

Za każdy najskromniejszy nawet datek Komitet składa zgóry serdeczne podziękowanie.



nowicz, kpt. rez. J. Przyłuski, ppr. rez. S. Schilling-Siengalewicz i mjr. rez. B. Szyszkowski.

Na zakończenie wybrano 8 delegatów na Walny Zjazd Delegatów, który najprawdopodobniej odbędzie się w Wilnie w kwietniu.

## SPORT.

### Ognisko.

Wileńskie towarzystwo «Ognisko» prócz całego szeregu zasług za działalność kulturalno-sportową prowadzoną na terenie wileńskiego węzła kolejowego, ma nielada zasługi i za dział sportu. Wprawdzie szeroki ogół nie jest o tem dostatecznie powiadomiony, ale dzieje się to dlatego, że towarzystwo ściśle przestrzega by członkami byli wyłącznie kolejarze.

Sekcja wychowania fizycznego (sportowa) obejmuje szereg działów: ciężka atletyka, futbol w połączeniu z lekką atletyką, piłka koszykowa, siatkowa.

Ciężka atletyka liczy 13 uczestników, futbol — 22 uczestników, przyczem drużyna wykazała postęp i przeniesiona została z dniem 25 lutego r. b. do kl. „B”.

W piłce koszykowej drużyna Ogniska będzie niewątpliwie ciężkim orzechem do zgryzienia, przy rozgrywkach o mistrzostwo.

Sekcja posiada wszystkie potrzebne przybory do tenisa, hokeja i szermierki. Ta ostatnia nie jest uprawiana jedynie z powodu braku trenera.

Projektowana jest budowa kortu tenisowego. Sekcja pozostawiona jest finansowo własnej inicjatywie i prosperuje na warunkach samowystarczalności.

Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach nac. wydziału p. Linowskiego i p. Kisiela, sekretarza W. G. i D. O. Z. P. N.

Przy specjalnej sali zdanej do zimowych treningów piłkarskich znajduje się łaźnia zaopatrzona w prysznic, aby po treningach gracze mogli oświeżyć się.

### Bieg kolarski naokoło Polski.

Jak wiadomo, projektowany w zesz. roku bieg kolarski naokoło Polski z różnych powodów, a przede wszystkim wskutek trudności związanych z jego organizacją, nie odbył się. Projekt ten jednak nie upadł.

Oto co w sprawie tej mówi kapitan Warsz. Tow. Cyklistów p. inż. Fr. Szymczyk.

Bieg ten wymaga dużego nakładu pieniędzy i wiele zachodów organizacyjnych. W roku zeszłym nie doszedł on do skutku, lecz spodziewać się należy, że w tym roku uporamamy się z trudnościami. Bieg odbyłby się 31 lipca i choć trasa nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, to jednak już teraz możemy powiedzieć, że bieg on będzie przebiegał przez miasta, które posiadają towarzystwa kolarskie. Dzięki temu duża część pracy organizacyjnej uda się związkowi przeloc na poszczególne ugrupowania kolarskie w kraju, co z kolei powinno się przyczynić do realizacji projektu.

Pozatem, według p. Szymczyka, sezon wiosenny w Warszawie zostanie otwarty 27 kwietnia na szosie; 9 maja na torze. Mistrzostwa Polski w tym roku odbędą się 27 czerwca—torowe i 29 czerwca—szosowe, gdyż już 24 lipca są mistrzostwa świata, w których Polacy wezmą udział.

(i) Flakso pierwszych zawodów piłkarskich. Zapowiedziane na dzień wczorajszy spotkanie drużyn Wilja I — Makabi I oraz przedmecz drugich drużyn tych klubów nie odbył się z powodu fatalnego stanu boiska. Następnego spotkania wyznaczono na sobotę.

(ii) Walne zebranie cyklistów i łyżwiarzy. W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie towarzystwa cyklistów i łyżwiarzy.

Prezes towarzystwa p. St. Bołmski złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa z którego widnieć, że największą imprezą urządzone przez towarzystwo w roku ubiegłym były 50 kilometrowe wyścigi o mistrzostwo m. Wilna. Pan prezes oznajmił zebrany, że Centrala Zw. Towarzystw Kolarskich nadała zwycięzcom w wyścigach o mistrzostwo m. Wilna za rok 1924 nagrody.

Nagrody te otrzymują p. p. J. Walut I, B. Aszerow II i z. Świątek III.

Następnie wybrano przez zgromadzenie p. St. Bołmskiego jako prezesa, kpt. T. Kawalca — vice-prezesa, oraz członków zarządu: A. Worono—skarbnik, K. Januszkiewicz, B. Moroz, A. Mewez — gospodarze, J. Balub, A. Felitan i P. Abramowicz—kapitanowie.

Ze sprawozdania wynika, że sekcja łyżwarska nie mogła przejawiać energii z powodu braku odpowiedniego placu.

## Amazonka w pustyni.

### Powieść.

VII.

Zapiewał, Caranka i silny, koczowniczy, wzywany specjalnie jako znawca i silacz, osiedlił się z koczowniczymi Murzikami i Aksajami. Fanni w lekkiej czerkiesce, przepasana rzemieniem o srebrnym okucie, w czapce kabardynskiej, z nahażką, przetrzoną przez ramie, przysiadła się z zajęciem procesowi siodłania tych dziurzych koni i dorzucała swe rady.

— Za uszy go weźcie, będzie dobrze — krzyżała. — Patrzcie go, jaki zły! Za uszy weźcie.

Oczy jej stały się ciemne, rozpalone zachwytem, wiatr rozrzucał jej loki miękkie, wysuwające się z pod białego baranka czapki.

— Gotowe, Caranko?

Kozacy z całej stacji cisnęli się na podwórkę, robiąc uwagi. Nie każdy z nich odważyłby się wsiąść na

## Data zdobycia Troi.

Jeśli ktoś sądził dotychczas w swem humanistycznym zaślepieniu, że nauki matematyczne doby dziesiętnej na nic nie przydadzą się wielbicielom Homera czy Anakreonta, to trzeba stwierdzić, iż mocno się pomylił. Jak bowiem donosiła paryska L'Opinion, uczony niemiecki, dr. Schoch z uniwersytetu w Heidelbergu, obliczył rachunkiem matematyczno-astrofizycznym dokładną datę zdobycia przez rycerstwo achajskie Troi, co przekazał nieśmiertelności Homer w swej Iliadzie.

Dr. Schoch rozumuje w sposób następujący: Odysseja nam mówi, iż Ulisses po powrocie swym do rodzinnej Itaki zabił zalotników swej żony w dniu, gdy obserwowano na wyspie tej całkowite zaćmienie słońca. Biorąc fakt ten za punkt wyjścia swych obliczeń, można obliczyć dokładnie datę owego zaćmienia, o którym mówi Homer, biorąc pod uwagę wszystkie możliwe opóźnienia w ruchu ziemskim.

Ogólnie wiadomo, iż oblężenie Troi i powrót Ulissesa na Itakę wydarzyły się pomiędzy 1240 r. p. n. e. i 1140 r. p. n. e. przed Chrystusem. W tym okresie czasu według obliczeń dr. Schocha na Itakę można było zaobserwować zaćmienie słońca tylko w roku 1179 r. p. n. e., a dokładniej jeszcze dnia 16-go kwietnia o godz. 11-ej min. 41 rano. Określiwszy dokładnie tę datę, można już obliczyć wszystkie inne, a mianowicie: Wojna trojańska odbyła się między 1197 a 1187 r. p. n. e. przed Chrystusem. Troja upadła w 1177 r. p. n. e. Ulisses błąkał się po morzach w swj drodze powrotnej od 1187-go do 1177 r. p. n. e. i przybył na Itakę dnia 12-go kwietnia 1177-go roku przed Chrystusem. Zamordował zaś zalotników swej wierniej Penelopy dnia 16-go kwietnia 1177-go roku między zświatami a wpół do dziesiątej rano.

Czy takie obliczenie jest ściśle, niewiadomo. Swego czasu Puffendorf robił tego samego rodzaju obliczenia. Rachunek dr. Schocha ma tę wyższość, iż błąd co bądź opiera się na wyższej matematyce. Ale i tu podobno wszystko jest względne.

## DLA REKLAMY.

Wysyłamy po otrzymaniu Zł. 2 i na koszt portu gr. 50 got. lub znaczkami pocztowymi 50 kawałków wyborowego mydła toaletowego. Biuro Handl. «Express» Kielce Sk. p. 126. Kwituje z podziękowaniem odbiór 50 kawałków mydła za 2 Zł. od firmy «Express» i polecam takową jako tanię źródło dobrych wyrobów kosmetycznych.

DOM HANDL. «WŁADYMAR» Wilno, Mickiewicza 20.

Z 50 kawałków mydła za 2 Zł. jestem w zupełności zadowolona i będę stale polecała firmę «Express».

Sem. Nauce Żeńskie J. Beledanowiczówna Wilno, Augustyńska 4.

## Uwagze ogłaszających się

P. p. Przemysłowców, Kupców, Rzemieślników i t. p.

Na okres świąteczny Biuro Reklamowe

STEFANA GRABOWSKIEGO w WILNIE

Garbarska 1 telefon 82.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism polskich, rosyjskich i żydowskich wychodzących w Wilnie i na prowincji na warunkach wyjątkowo ulgowych.

Kosztorys na każde żądanie wysyła natychmiast.

## Mąka wyborowa

wolińska, lubelska i amerykańska NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

oraz świeże migdały marcepanowe, rodzynki duże, sultanki i korzyny, różne orzechy, prawdziwy szafran, wanilia i drożdże cieciste świeże poleca skład win i wódek

A. Januszewicza

ul. Zamkowa 20-a Telefon 8—72.

Kino AKADEMICKIE  
BRATNIEJ POMOCY  
pol. mł. akad. U. S. B.  
WIELKA 24

Wyświetla od dziś w Wielkim Tygodniu prześliczne misterjum religijne p. t. **G A L I L E J C Z Y K**  
Po raz pierwszy w Wilnie.  
Początek seansów godz. 4, 5.30, 7-na i 8.30. Cena biletów od 50 gr. do 1 zł.

## Wielka wyprzedaż

### Obuwia szwedzkiego

oż KALOSZY

Ceny znacznie niższe.

Dom Handl. „HAISZ” Trocka 11, Tel. 436 (w podwórku na prawo)

Skórę delikatną, miękką i aksamitną zdobywa Paryżanka za pomocą zabiegów, zabierających jej zaledwie chwilę czasu dziennie, zastawiając na wilgotną jeszcze skórę zaraz po umyciu się

Krem Simon „Crém Simon”

Unika się w ten sposób pęknięcia, łuszczenia się, czerwoności skóry i wogóle wszelkich chorób skóry, dolegliwości naskórka.

DO NABYCIA WSZĘDZIE  
Krem, puder i mydło Simon  
Crème, poudre & savon Simon  
Parfumerie Simon, 59 Fg. St-Martin, Paris.

## ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

## SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka, WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1 TELEFON: 131—62, 101—37.

## WARSZAWSKA SPÓŁKA MYSLIWSKA

### Oddział w Wilnie, Wileńska 10

Poleca na sezon łowów wiosennych, SZTUCERKI MAŁOKA-LIBROWE po cenach ściśle CENTRALI WARSZAWSKIEJ

F. N. jedno, 10-cio i 15-to strzałowe Maszyny, jedno 5-cio strzałowe Winchester 10-cio strzałowe Manihory 5-cio strzałowe Saueri «Tel» cal. 22 centralnego ognia. Sztuczki z lunetami i bez.

## MANUFATURA MEBLE

materiały wełniane na damskie i męskie kostiumy i palta. — Jedwabie, zetyry, satyny i t. d. Materiały obiciowe. —

Łóżka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. — Krzesła wiedeńskie, garnitury salono-we, meble gtele. — Materace, otomany, kozetki własnej wytwórni. — Szafy, stoły, kredensy i t. p.

w wielkim wyborze

T A N I O

na najdogodniejszych warunkach

D.-H. F. Mieszkowski sp. z ogr. ul. Mickiewicza 23 telefon 2—99

Punktualne i solidne załatwienie zleceń z prowincji.

## Codziennie Wadomości Ekonomiczne

## AJENCJI WSCHODNIEJ

są jedynem w Polsce wydawnictwem podręcznym poświęconem praktyce

### ŻYCIA EKONOMICZNEGO

Zawierają: notowania walut i akcji na wszystkich giełdach krajowych zagranicznych; notowania towarowe krajowe i z całego świata.

Abonament przyjmuje: Przedstawicielstwo Wileńskie Ajencji Wschodniej — ul. Mickiewicza 4 tel. 2—43; 2—28.

## NA ŚWIĘTA!

Wina stołowe: Deserowa, Rysling, Soternes, Barsac, Graves, Ste Croix du Mont Chateau Iquem

Wina dla przyjęć: Portwein, Madeira Xeres, Malaga, Marsala, Muskat

Wina lecznicze: Węgierskie, Vermouth Lafite, Pontet Canet Wódki i Likieri

Oraz: BRACIA GOŁĘBIEWSKY TROCKA 3 TELEFON 757

## DOM HANDLOWY

## J. BUKOWSKI i I. DAGIS

WILNO, ul. Wielka 8. TEL. 441.

POLECA wyszczególnione trunki i towary spożywcze wg niżej podanych cen:

Węgierskie słodkie	od 2.25	KOLONJALNE:	
Sauternes	2.25	Puder	od 2.20
Iquem	2.25	Cukier drobny	1.35
Madera	2.40	Kawa palona	8.00
Portwein	2.50	Kakao angielskie	3.40
Wino wytrawne białe	2.00	Kompot 1 kg.	3.00
Malaga	3.75	Mąka luksus.	85
Wermouth	2.00	Migdały słodkie	14.00
Kahors	3.75	Orzechy włoskie	3.00
Tokajer	3.00	chińskie	2.40
Francuskie białe	3.75	tureckie	3.60
Czerwone	4.00	Rodzenki drobne	5.20
Koniak 0.7 V.P.S.	4.25		
Wiśniówka 0.6 40 pr.	3.50	CODZIENNIJE ŚWIEŻE DROZDZE	
Likiery pół litr.	3.50		

Prosimy zwrócić uwagę na ceny naszych towarów

J. Bukowski i I. Dagis.

## T-wo „J. B. SEGALL”

Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7. 2) ul. Zamkowa 26. 3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873.

Poleca na nadchodzące ŚWIĘTA bogaty wybór towarów

PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH i GALANTERYJNYCH

PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO OPLATKI DLA PIECZYWA

oliwa niojska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skazony) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielejny i inne

## Farbka i lakier do jaj.

## DROZDZE na ŚWIĘTA!

Sprzeżaj codziennie nadchodzących święt drożdży FABRYK zych krajowych po cenach fabrycznych poleca

D. Joffe, Zawaina 53 (naprzeciw Hali)

## Gotówkę

w każdej sumie z zupełną gwarancją lokuje najkorzystniej

Dom Handl.-Kom. „ZACHETA” Portowa 14 Telef. 9—05.

PIANINA i FORTEPIANY Do wynajęcia 1-sza Portowa 19, m. 6

## Moralne „Ja”

Światowej sławy psychograf Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakończ komunikat: Imię, rok, miesiąc, urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 2 zł. Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa. Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piękn. 25—3.

Akuszerka Okusku. Zwierzynek, ul. Moniuszki Nr. 28. Przyjmuje od 9 — 6 W. Z. P. 24.

Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46, m. 6 WZP Nr 63.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy, siosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka. Mickiewicza 1 m. 8i wejście z placu Kaatedralnego. W. Z. P. Nr 1 Wilno, dn. 30/4 1926.

## SKLEP

## ŻELAZNO-GALANTERYJNY I NACZYŃ KUCHENNYCH

## Stanisław Krakowski

Wilno, ul. Wielka 49

Poleca na nadchodzące święta formy do tortów, bab, legemini, blachy, mozdzieże, naczynia aluminiowe emalowane, maszyny do mięsa, kawy, naczynia stołowe i t. p.

DUŻY WYBÓR CENY ZNIŻONE

## Magazyn MÓD

## E. Dufkiewicz

Mickiewicza 7

Otrzymano ostatnie nowości wiosenne

KAPELUSZE P A L T A

SUKNIE jedwabne i wełniane.

Własna pracownia kapeluszy pod kierownictwem wykwalifikowanej modystki znanej Warszawskiej firmy „ZYDRANSKA”

Przyjmują się obśtaunki.

## Zapisujcie się do L. o. p p

P. KRASNOW.

tego konia, — Teodozjo Mikołajewo, czy rzeczywiście wsiadł na tego konia? To szaleństwo! — tłumaczył Tokarow, czując przyjemie ze ogromu jego silne wzruszenie. Nigdy się tak nie niepokoił. Na wszelki wypadek, kazał osiodłać swego konia.

Fanni nie spojrzała nawet w jego stronę, nie miała teraz czasu na rozmowę.

— Caranko, — zwrócił się Iwan Pawłowicz do kaimyka, — Panienska nie może jechać na Murziku. On jest zupełnie dziki.

— Panienska wszystko może, — pokornie odpowiedział Caranka. — Już gotowe, panienko, siadaj!

Obaj ze Stognijewym z trudnością utrzymać mogli mokrą od potu Murziką. Murzik kopął nogami przednimi, starając się uderzyć, trzymających go ludzi, i co chwila stawał dęba. Oczami rzucał to w lewo to w prawo, byskając białkami. Nozdrza poruszały mu się szybko. Sapał i sękał chwilami. Straszno było zbliżyć się do niego.

Fanni przetręgnęła się szybko, poddeszła lekkim krokiem do konia, chwyciła lewą ręką za uźdę i grzywe, a prawą, po kaimycku, za siodło, ludezie rozstapili się... „Puszczaj!” — krzyknął Caranka, koń poniosł, pedząc wódł po kamienistej drodze. Murzik skakał, wyginał grzbiet, wyrzucał zadem, a Fanni przyjmowała te jego protesty silnymi uderzeniami nahażki. Za nią leciał Caranka na Aksaju. Kiedy i jak wskoczyć zdołał na konia — nikt nie widział. Aksaj kreślił się i rzucał jeszcze bardziej, ale kaimyk wparł się w niego nogami i pchał dalej i dalej naprzód.

— Ech! Dobrze panienko! — krzyknął, doganiając Fanni i utrzymując konia naroni z jej Murzikim.

Iwan Pawłowicz nie mógł dopędzić ich na swym sytym i okragłym szarym kirgizie „Krasawczyku”.

Jazda trwała zaledwie kilka minut, a konie poddały się i zamiast biegu szalony na spokojnego klusa, miażdżąc go godzinie wszyscy troje — Fanni, Caranka i Tokarow, krokiem już powracali na spienionych koniach, ku

domowi. Twarz Fanni promieniowała z odniesionego zwycięstwa, włosy miała rozwiane, szybki oddech piersi podnosił, z poza otwartych nawałt ustecek błyskały białe zęby. Gładziła co chwila, małą rączką, szyję mokrą konia, który wzdrygał się, przy dotknięciu, i zdierał głowę, nie wiedząc, czy ma się gniewać na swego zwycięzcę, czy uznać władzę jego, poddać się i cieszyć się z jego pieśszoty.

— Spójrz, wujaszku, — mówiła Fanni, pokazując rękę z plamami krwi, mokrą od potu końskiego, z przytępioną ciemną szerścią końską — pociełam sobie rękę, nie pomogło to, że uderzęk mam najlepszego wyrobu, zupełnie miękką.

— Szalona z pani dziewczyna! Fanni zaśmiała się.

— A „Krasawczyku” nawet zbliżyć się do naszych koni nie mógł — zaczęła się przechwalać, tonem zarozumiałego chłopaka. I coby to za imię, miałby: „Krasawczyku”! Nie mogłeś wujaszku, lepszego wymyślić? — Ale i „Murzik” nie lepsze! —

odparował Iwan Pawłowicz.

— Masz rację, wujaszku, zgadzam się. To pomysł Caranki. Mielłszy na wsi psa Murzika i Caranka bardzo go lubi. Ale ja będę już jechała na Aksaju. Silniejszy jest i piękniejszy. Dosyć spojrzeć na ten wzór, który tworzą na karku złocistym plamy ciemne, jak u leoparda. Niby cienie liści. Prześliczne.

— Istotnie bardzo dobry koń — potwierdził Iwan Pawłowicz, ułożony nieco uwagami o „Krasawczyku”.

— Zawsze taki niegrzeczny! — zawołała zalotnie Fanni. — Spróbujmy klusa. Co za śliczne ruchy, uwierzyć trudno, że taki mały konik, może tak pięknie iść.

— Ach, jakbym ja pragnęła dostać prawdziwego turkmena. Podobno są to konie rosłe i zrzęzne, jak czyste krwi angliki, a piękne, jak araby. Jeżeli będę bogata, będę miała hodowlę koni, będą to najpiękniejsze konie na świecie. Będę na nich sama brała udział w wyścigach. Podobno w Taszkencie jakaś panienka dostaje nagrody na wyścigach. Czy to prawda?

— Tak. Helena Pietrowna Pietrakowa, córka generała.

— Zazdroszczę jej.

— No, pani niema czego zazdrościć.

— Dlaczego?

— Robi pani wszystko co chce. — I zatruwam życie wujaszka swą samowolą.

— Nie. Ale niepokoiłem się strasznie o panią.

— Drogi wujaszku, pamiętaj o równouprawnieniu.

— Mogłbym się obawiać i o kołegę.

Wjechali stępa na podwórze stacyjny, gdzie kozacy oczekiwali z niecierpliwością powrotu dzielnej dziewczyny.

Fanni, zanim zeskoczyła z konia zwróciła się do Iwana Pawłowicza z miłym uśmiechem: — dziękuję, wujaszku, za te dobre słowa...

I serdeczne te wyrazy padły, jak promienie słoneczne, rozgrzewając samotną duszę Tokarowa.

(D. C. N.)